

Kłosińska, Elżbieta

Zapomniane cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Bezku, pow. Chełm

Archeologia Polski Środkowowschodniej 7, 211-215

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA KŁOSIŃSKA

ZAPOMNIANE CMENTARZYSKO LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ W BEZKU, POW. CHEŁM

W zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie znajdują się nieopracowane dotąd materiały z cmentarzyska ciałopalnego ludności kultury łużyckiej, pochodzące z miejscowości Bezek, gm. Siedliszcze. Jest to zbiór zabytków zinwentaryzowany pod numerem III/2424, a liczący 30,5 kg ceramiki, przepalone kości ludzkie i 4 krzemienie. Pierwsza wzmianka na temat tego odkrycia pojawiła się w referacie R. Jakimowicza, wygłoszonym na II Zjeździe Prehistoryków Polskich, w którym to wystąpieniu wspomniano o obecności ceramiki żłobkowanej i możliwości datowania materiałów z Bezka na IV okres epoki brązu (R. Jakimowicz 1935). Znacznie później, informacje o cmentarzysku trafiały do katalogów źródeł, czy na mapy stanowisk, zamieszczane w obszerniejszych opracowaniach, dotyczących zagadnień związanych m.in. z osadnictwem i obrządkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej (S. Nosek 1957, s. 268; J. Głosik 1958, s. 200; T. Malinowski 1961, s. 27; M. Gedl 1962, ryc. 1; S. Skibiński 1961, s. 142; 1964, poz. 649; M. Supryn, A. Hunicz 1970, t. 1; J. Dąbrowski 1972, s. 232). Niestety publikacje te w minimalnym zaledwie zakresie poszerzyły wiedzę na temat tego stanowiska.

Cmentarzysko w Bezku odkryte zostało przypadkowo w roku 1932, na polu należącym wówczas do Szewczuka, a mogło to prawdopodobnie nastąpić w trakcie zakładania sadu owocowego. Przeprowadzono wówczas amatorskie badania wykopaliskowe i ponoć odsłonięto kilkadziesiąt urn z przystawkami. Badaniami kierował Stanisław Zwierzyński, ówczesny kierownik miejscowej szkoły (M. Supryn, A. Hunicz 1970, t. 1), a materiały (pudełko z kośćmi) – jak można sądzić z adnotacji na karcie inwentarzowej – przekazała do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie Halina Poniątkowska w roku 1932. Z niektórych wzmianek w literaturze i dokumentacji wynika jednoznacznie, że Muzeum to prowadziło własne badania na omawianym stanowisku, jeszcze w roku 1933 (tamże; S. Nosek 1957, s. 268 oraz dokumentacja AZP 78–88). Tymczasem w placówce tej brakuje jakichkolwiek informacji, że Muzeum fizycznie uczestniczyło w pracach wykopaliskowych: nie ma dokumentacji, sprawozdań, ani też żadnej

wzmianki na temat osoby prowadzącej badania¹. Dość prawdopodobny jest natomiast następujący scenariusz wydarzeń: pracownik PMA, zawiadomiony przez miejscowego nauczyciela, przybył na miejsce tylko w celu dokonania inspekcji i po odbiór materiałów.

Zachowały się w miarę dokładne informacje na temat lokalizacji cmentarzyska w Bezku. Miało się ono znajdować na polu, około 1 km na południe od dworu i na zachód od drogi wiodącej z Bezka do szosy Chełm–Piaski. Mimo to, w trakcie badań powierzchniowych, prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (badania H. Wróbel i S. Kadrowa w 1985 roku na obszarze 78–88), nie udało się zweryfikować położenia stanowiska². W trakcie badań powierzchniowych stanowisku nadano numer 4 (7 na obszarze).

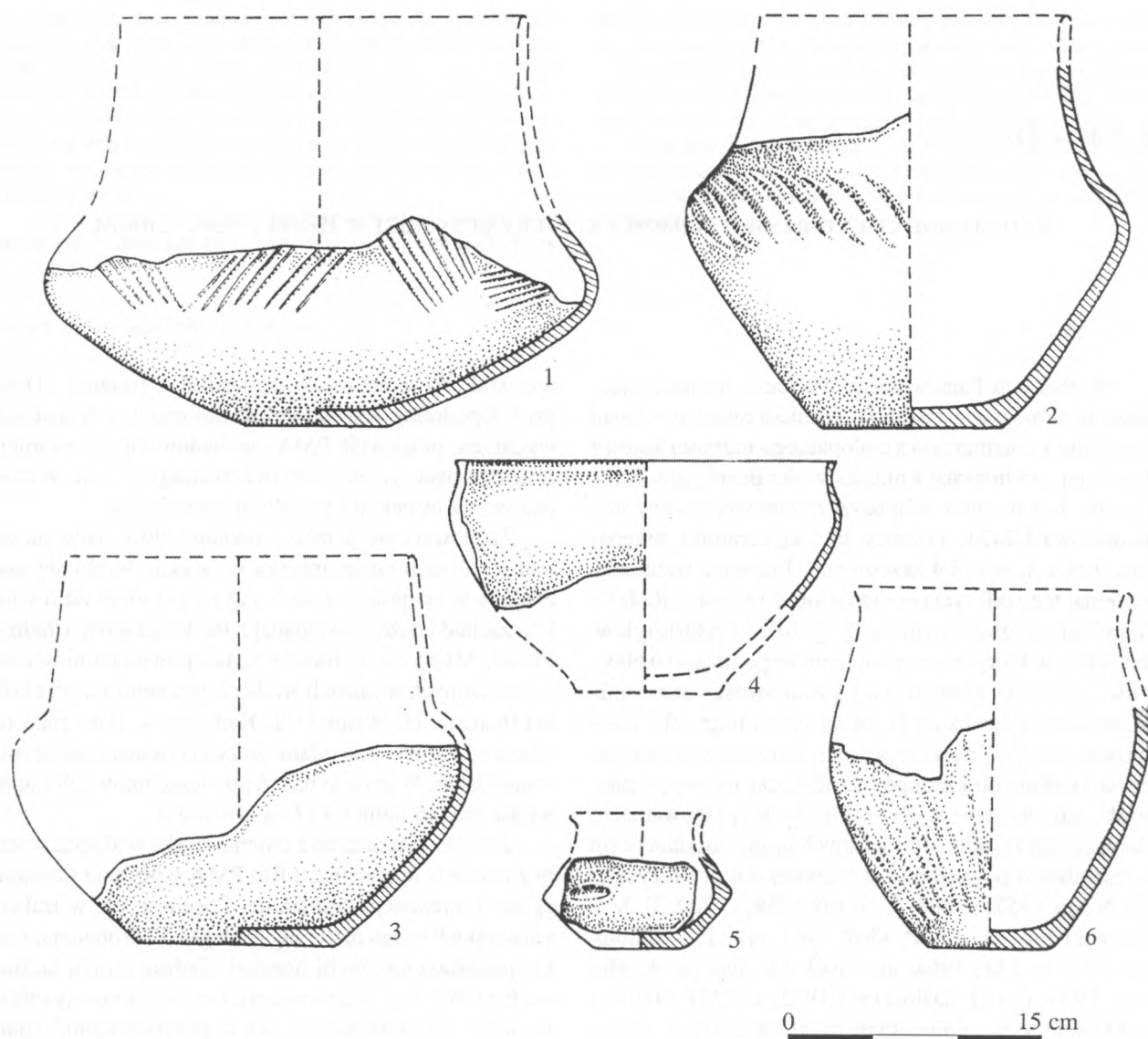
Zabytki ceramiczne z cmentarzyska w Bezku zostały złożone w magazynach filii PMA w Rybnie i znajdują się w nienajlepszym stanie. Zapewne już w trakcie amatorskich badań materiały te uległy rozdrobnieniu i takie pozostają do chwili obecnej. Sądząc po ich łącznej wadze (30,5 kg), liczba naczyń nie mogła rzeczywiście wynosić „kilkudziesięciu urn z przystawkami” (por. M. Supryn, A. Hunicz 1970, t. 1), gdyż biorąc pod uwagę ciężar średniej wielkości popielnicy (ok. 2,5 kg)³, urn mogło być najwyżej 12. Kwestia istnienia tzw. „przystawek” jest raczej dość niejasna, gdyż zwyczaj zaopatrywania zmarłych w podobne, niewielkie formy ceramiczne, był na Lubelszczyźnie nader rzadki.

W trakcie analizy materiałów jednego z najbardziej znanych łużyckich obiektów sepulkralnych na tym tere-

¹ Informacje te uzyskałam w Archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, a w ich pozyskaniu bardzo mi pomogła Pani mgr Mirosława Andrzejowska, której składam serdeczne podziękowania.

² W chwili obecnej można tylko z pewnym prawdopodobieństwem stwierdzić, że cmentarzysko zostało założone nad brzegiem niewielkiego potoku – Mogilanki, wpadającego do rzeki Mogielnicy (prawego dopływu Wieprza), lub też na którymś ze wznesień, nieznacznie wypiętrzających się w obrębie rozległych łąk, rozciągających się w dolinie tego cieku.

³ Za podstawę obliczeń przyjęto średnią wagę dwudziestu popielnic ludności kultury łużyckiej, odkrytych przez autorkę na cmentarzysku ciałopalnym w Perespie, gm. Tyszowce, badanym w sezonie 2003.



Ryc. 1. Bezek, stan. 4. Najlepiej zachowana ceramika z cmentarzyska (wg niepublikowanych rysunków Adama Kuleszy).

nie – cmentarzyska w Topornicy, pojawiła się wzmianka o istnieniu „ślądu osadnictwa” oraz o „naczyniach dwustożkowych” i „czarkach” w miejscowości Bezek (J. Głosik 1958, s. 200). Wzmianka ta dotyczy zapewne cmentarzyska i materiałów zeń pochodzących, a istnienie w okolicy sieci punktów osadniczych ludności kultury łużyckiej, unaocniły dopiero badania powierzchniowe AZP, przeprowadzone w 1985 roku.

Kilka naczyń z omawianego cmentarzyska zachowało się w stanie umożliwiającym przybliżone odtworzenie ich pierwotnej formy (ryc. 1)⁴. Wszystkie, prezentowane tu naczynia miały odtracone części szyi i wylewu, co niewątpliwie świadczy o płytkim posadowieniu cmentarzyska. W tym względzie nie odbiegało ono

od innych cmentarzysk ludności kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie, gdzie zanotowano podobną, wynikłą z procesów podepozycyjnych, destrukcję ceramiki. Najlepiej zachowały się następujące naczynia:

1. Waza o przysadzistym brzuścu i lekko zwężającej się szyi, zachowana tylko w strefie brzuśca. Średnica dna – 8,5 cm, brzuśca – 32,5 cm, zachowana wysokość – 12,8 cm, prawdopodobna wysokość całego naczynia – 24 cm. Na brzuścu zachował się ornament grup rytych, skośnych żłobków o zmiennej orientacji (ryc. 1: 1).

2. Waza o baniastym brzuścu i lekko zwężającej się szyi z utraconą częścią przywylewową. Średnica dna – 10,5 cm, średnica największej wydętości brzuśca – 26 cm, zachowana wysokość – 21,9 cm, prawdopodobna wysokość całego naczynia – 24,4 cm. Cały bark naczynia pokryty został skośnymi, dość szerokimi kanelurami, wykonanymi zapewne przez osobę praworęczną (ryc. 1: 2).

⁴ Rysunki tych naczyń zawdzięczam uprzejmości Pana mgra Adama Kuleszy z PMA w Rybnie.

3. Waza zachowana w części przydennej, z fragmentem brzuśca. Naczynie mogło mieć cylindryczną lub lekko zwężającą się szyję. Średnica dna – 11,5 cm, średnica największej wydętości brzuśca – 26,7 cm, zachowana wysokość – 11,5 cm, prawdopodobna wysokość całego naczynia – 22,4 cm. Powierzchnię naczynia wygładzono, a w procesie wypału ścianki uzyskały brunatny kolor. Na zachowanej powierzchni naczynia nie zaobserwowano śladów ornamentu (ryc. 1: 3).

4. Głęboka misa o esowatym profilu ścianek, zachowana w części przywylewowej z fragmentem brzuśca. Średnica wylewu – 22 cm, średnica maksymalnej wydętości brzuśca – 23 cm, zachowana wysokość – 8,3 cm, prawdopodobna wysokość całego naczynia – 13,2 cm. Powierzchnia naczynia została wygładzona, a ścianki miały barwę czarną. Misa nie była ornamentowana (ryc. 1: 4).

5. Czarka o esowatym profilu ścianek, z zachowanym dnem i brzuścem. Średnica dna – 5,5 cm, średnica brzuśca – 10 cm, zachowana wysokość – 5,6 cm, prawdopodobna wysokość całego naczynia – 8,4 cm. Na największej wydętości brzuśca został nalepiony podłużny, niewielki guzek (ryc. 1: 5).

6. Garnek o esowatym profilu ścianek i utraconą szyją oraz wylewem. Średnica dna – 7 cm, średnica brzuśca – 20 cm, zachowana wysokość – 14 cm, prawdopodobna wysokość całego naczynia – 20,8 cm. Powierzchnia brzuśca naczynia była chropowata, pionowe ślady obmazywania są wyraźnie widoczne (ryc. 1: 6).

Większość opisanych wyżej naczyń pełniła na cmentarzysku w Bezku funkcję pojemników na przepalone kości ludzkie. Jak wykazują dotychczasowe badania obrzędowości funeralnej ludności kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie, podstawową formą grobu była pojedyncza popielnica, zazwyczaj bez dodatkowych przystawek. Te ostatnie – małe naczynia (pucharki, kubki, miski) lub też grzechotki, czy ornitomorficzne formy figuralne, manifestowały się za to poza grobami, a w obrębie przestrzeni sakralnej cmentarzyska dowodziły periodycznego odprawiania obrzędów, wspomagających zmarłych w osiągnięciu ich ostatecznego statusu w świecie przodków. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy taką obrzędową formą naczyniową na cmentarzysku w Bezku, mogła być mała czarka, ozdobiona ornamentem nalepianych guzków (ryc. 1: 5). Nie jest bowiem wykluczone, że nawet tak małe naczynie użyte zostało w charakterze popielnicy. Badania archeologiczno-antropologiczne prowadzone na cmentarzysku w Perespie, gm. Tyszowce (por. przypis 4), pokazały bardzo wyraźnie, że ludność kultury łużyckiej stosowała dobór wielkości pojemnika, kierując się wiekiem i zapewne posturą zmarłego. W tych okolicznościach czarka z Bezku mogła nawet zawierać spalone szczątki noworodka.

Inną natomiast funkcję w obrębie omawianego cmentarzyska pełniła głęboka misa z utraconym dnem. Przykrywała ona prawdopodobnie jakąś niewielkich rozmiarów popielnicę, o czym świadczy nie tylko wielkość samej misy, ale także charakter jej uszkodzenia. Wspominane wcześniej zjawisko specyficznych uszkodzeń popielnic i przykrywających je mis rozpatrywać trzeba w ścisłym nawiązaniu do sposobu ich posadowienia, który to zanotowano na wielu cmentarzyskach łużyckich Lubelszczyzny. Urny stawiano zapewne bądź na powierzchni pierwotnego gruntu, bądź też stabilizowano je, zagłębiając nieznacznie w gruncie. W ten sposób popielnica ze spalonymi szczątkami zmarłego była widoczna, stając się nośnikiem istotnych informacji, przeznaczonych nie tylko dla słonecznego bóstwa i przodków, lecz także dla osób pozostałych przy życiu, stając się oparciem dla odbycia żałoby, a także dla sprawowania magicznych obrzędów, ułatwiających zmarłemu osiągnięcie jego ostatecznego statusu. Te niezwykle trudne do odtworzenia działania, mogły się na przykład odnosić do przewycięzania negatywnych mocy zmarłego za pomocą ofiar i magii apotropaicznej, a także na wręganu jego pozytywnych sił do świata żywych, poprzez manipulację kośćmi i pozyskiwanie relikwi. Po pewnym czasie, po dopełnieniu wszelkich stosownych obrzędów, popielnice zapewne zasypywano (por. E. Kłosińska, T. Klisz 2003, s. 61).

Nawet tak słabo zachowane materiały zabytkowe, jak te, pochodzące z cmentarzyska w Bezku, odzwierciedlały pewne symboliczne treści, wynikające z dominującej doktryny religijnej tamtych czasów. Niewątpliwym przejawem uprawiania kultu Słońca i jego ziemskiej epifanii – ognia, było nie tylko ciepłopalenie zwłok, lecz także stosowanie specyficznego zdobnictwa ceramiki. Ornament skośnych żłobków, imitujący na popielnicach promienie słoneczne, stanowił swoisty znak, którym „wierny zmarły” legitymował się przed słonecznym bóstwem. Nie ulega również kwestii, że ten znak, powielany wielokrotnie na cmentarzyskach Lubelszczyzny, konsolidował ich użytkowników, jako wyznawców określonej religii. Obecność kilku krzemieni na cmentarzysku w Bezku nie była zapewne sprawą przypadku – natrafiano na nie w urnach, między kośćmi, także na wielu innych nekropolach ludności kręgu kultur pól popielnicowych (por. D. Piotrowska 2000). Przedmioty te były niewątpliwie nacechowane pewną ambiwalencją – jako nośniki życiodajnej iskry i atrybuty rezurekcji, dające oczyszczający ogień, ale także jako ostrza, symbolicznie odcinające zmarłego od świata żywych.

Cmentarzysko w Bezku nie odbiegało – jak można przypuszczać – od innych cmentarzysk Lubelszczyzny. I to nie tylko pod względem treści symbolicznych, jakie mogły nieść poszczególne groby. Z analizy obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej na tym tere-

nie wynika, że używano podobnych, wręcz analogicznych pod względem formy pojemników na kości. Dominowały popielnice o baniastym brzuścu i cylindrycznej, dość wysokiej szyi, zdobione na barku lub też pozbawione ornamentu, a dość powszechne były także naczynia o esowatym profilu i chropowate palcami. Nie brakowało również na tych nekropolach głębokich mis i małych czarek o profilu esowatym. Wiele porównań w tym względzie dostarczają cmentarzyska z okolic Chełma, Zamościa oraz Hrubieszowa. Proporcjonalnie duże serie waz ornamentowanych skośnymi kanelurami i żłobkami zanotowano m.in. na cmentarzysku w Wojciechowie, gm. Hańsk (S. Gołub 1994, tabl. 16: 1–4), Wołkowanach, gm. Żmudź (materiały nieopublikowane), Gródku, gm. Hrubieszów (J. Niedźwiedź 1999, ryc. 2: 1, 2, 4; ryc. 4: 1, 2, 5, 8), Perespie, gm. Tyśzowce (materiały nieopublikowane), Pniówku, gm. Zamość (J. Kuśnierz 1991, ryc. 3); Łuszczowie, gm. Uchanie (J. Niedźwiedź 1989, tabl. 2: 2; 9: 1); Wieprzcu, gm. Zamość (S. Dziedziak 2001, ryc. 5: f, 11: a–d, h) i Topornicy, gm. Zamość (W. Misiewicz 1985, tabl. 4: 3; 5: 5; 7: 1). Misy i czarki o profilu esowatym pochodziły również z tych stanowisk. Wszystkie wymienione wyżej nekropole łączono dość zgodnie z młodszym i późnym okresem epoki brązu, z akcentem na młodszy odcinek tej epoki. Na obecnym etapie badań, materiały z cmentarzyska z Bezku nie sposób datować inaczej. Próby zróżnicowania czasowego w zakresie ornamentacji naczyń na formy, zdobione szerokimi skośnymi kanelurami (stosowanymi wcześniej – w III i IV

okresie epoki brązu) oraz na formy, pokryte skośnymi, wąskimi oraz gestymi ciągami lub grupami żłobków (stosowanymi dłużej), powiodły się na razie na kilku cmentarzyskach z grupy środkowopolskiej kultury łużyckiej (J. Dąbrowski 1972, s. 44). Na nekropolach Lubelszczyzny – póki co – nie znajdują uzasadnienia.

Jak wynika z szacunkowej oceny ilości grobów, nekropola w Bezku przebadana została w niewielkim tylko zakresie. Na cmentarzyskach Lubelszczyzny notowano dotąd od kilkudziesięciu do kilkuset grobów, zatem można mieć nadzieję, że po ustaleniu lokalizacji, stanowisko to przyniesie dalsze interesujące odkrycia. Wznowienie badań byłoby niewątpliwie niezwykle korzystne nie tylko dla rozpoznania całości cmentarzyska w Bezku, lecz również dla określenia roli tego stanowiska w mikroregionie osadniczym, który funkcjonował w okresie rozwoju kultury łużyckiej w górnym biegu rzeki Mogielnicy. Można nawet przypuszczać, że na terenie tym znajdowały się dwa skupiska osadnicze, których mieszkańcy wykorzystywali własne odrębne cmentarzyska. W jednym skupisku był to Bezek, stan. 4 (i kolejna, domniemana nekropola w tej miejscowości na stan. 11), a w drugim – dwa cmentarzyska w miejscowości Majdan Zahorodyński, gm. Siedliszcze (stan. 19, 22) oraz jedno w Siedliszczu, gm. loco (stan. 12), badane w latach 1967–1968 przez J. Dąbrowskiego (1969, s. 86, 87; 1972, tabl. 26). Nie ulega kwestii, że wymienione obiekty konsolidowały te małe lokalne społeczności, łącząc wyznawców jednej religii.

LITERATURA

- Dąbrowski J.
1969 *Badania stanowisk kultury łużyckiej w powiecie Chełm Lubelski w 1967 roku*, Spr. Arch., t. 21, s. 85–89.
1972 *Powiązania ziem polskich z terenami wschodnimi w epoce brązu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Dziedziak S.
2001 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Wieprzcu, pow. Zamość, woj. lubelskie*, APŚ, t. 6, s. 222–243.
- Gedl M.
1962 *Uwagi o kulturze łużyckiej w dorzeczu Sanu, Wieprza i Górnego Bugu*, Spr. Arch., t. 14, s. 333–339.
- Głosik J.
1958 *Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu w Topornicy, pow. Zamość*, Mat. Star., t. 3, s. 155–205.
- Gołub S.
1994 *Wstępne badania na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej w Wojciechowie, stan. 8, gm. Hańsk*, Inf. Chełm., nr 3, s. 23–25.
- Jakimowicz R.
1935 *Nowe dane o wschodnim zasięgu kultury łużyckiej, a zagadnienie praojczyzny Słowian*, [w:] *II Zjazd Prehistoryków w Krakowie. Streszczenia referatów*, Poznań.
- Kłosińska E., Klisz T.
2003 *Po śmierci ku Słońcu*, ZOW, R: 58, s. 59–67.
- Kuśnierz J.
1991 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Pniówku stan. 1, gm. Zamość*, Spr. zam., s. 15–18.
- Malinowski T.
1961 *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. 1–2, Warszawa.
- Misiewicz W.
1985 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Topornicy, woj. zamojskie. Badania Muzeum Okręgowego w Lublinie z roku 1957*, St. Mat. Lub., t. 10, s. 7–31.
- Niedźwiedź J.
1989 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Łuszczów, gm. Uchanie, woj. zamojskie*, Pr. i Mat. Zam., t. 2, s. 139–171.
1999 *Badania ratownicze na cmentarzysku kultury łużyckiej w Gródku nad Bugiem, stan. 1B, pow. Hrubieszów, w 1998 roku*, APŚ, t. 4, s. 107–112.
- Nosek S.
1957 *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, Ann. UMCS, sectio F, t. 6 (1951).
- Piotrowska D.
2000 *Krzemienie w grobach z pól popielnicowych: przypadek czy rytuał?*, [w:] B. Gediga, D. Piotrowska

- (red.) *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, Warszawa–Wrocław–Biskupin, s. 293–332.
- Skibiński S.
1961 *Zabytki archeologiczne z powiatu chełmskiego*, [w:] R. Królikowski i in. (red.) *Ziemia Chełmska*, Chełm, s. 140–152.
- 1964 *Zabytki powiatu chełmskiego. Katalog–inventarz. Część 1. Archeologia*, mps Muzeum, Chełm.
- Supryn M., Hunicz A.
1970 *Inwentaryzacja stanowisk archeologicznych pow. chełmskiego z roku 1970*, Lublin, t. 1 (A–H), t. 2 (J–P), t. 3 (P–S), t. 4 (S–Ż), mps Muzeum Chełm.

ELŻBIETA KŁOSIŃSKA

A FORGOTTEN CEMETERY OF THE LUSATIAN CULTURE IN BEZEK, CHEŁM DISTRICT

In the collections of the State Archaeological Museum in Warsaw there are some materials from a cremation burial ground of the Lusatian culture in Bezek, Siedliszcze commune, which have not been examined so far. The set of artefacts, listed under number III/2424, weighing 30.5 kilos, consisted of charred human bones and 4 flint items.

The cemetery was discovered accidentally in 1932. Then, amateur excavations were conducted there and apparently dozens of urns with accompanying vessels were unearthed. However, only about 12 urns could in fact have been found. The excavations were conducted by Stanisław Zwierzyński, who was the head master of the local school. The materials from the excavations were stored in the

State Archaeological Museum in Warsaw. The surviving artefacts allowed for a reconstruction of only a few vessels (Fig. 1). They were most probably used as bone-containers. The vessels, with respect to the shape and ornamentation, are similar to the materials from some cemeteries of the Lusatian culture in the Lublin region, which are dated to the younger and late stage of the Bronze Age. The same symbolic content can be distinguished both in the cemetery in Bezek and in the other Lusatian burial grounds of the Lublin region. It is proved by the presence of some sign-symbols (slant grooves on pottery, flint items), which reflect the religious identity of the Lusatian people – the sun worshippers.

Instytut Archeologii UMCS w Lublinie